

## MARIA BUJALSKA

ur. 1932; Zaburze



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	praca, kariera zawodowa, wodociągi lubelskie, MPWiK

### Od przekładania papierków do stanowiska zastępcy głównego księgowego

Skończyłam tylko szkołę ogólną Kanoniczek, ale przypomniałam sobie, że w związku z tym, że pracowałam w wodociągach trzydzieści trzy lata, a poszłam jako osoba niedoświadczona w księgowości, więc zaliczyłam kurs księgowości. Zdałam go też z dobrym wynikiem, no i w związku z tym później mogłam awansować. Zaczęłam od takiej papierkowej roboty – przekładanie papierków i poznawanie, co który oznacza. Poprzez te różne lata przechodziłam przez różne stopnie, awansując na coraz bardziej odpowiedzialne stanowisko. Nawet był taki okres, że chciano mnie kierować na studia, ale ja wtedy jeszcze nie byłam chyba do tego przygotowana. Mąż zaczął chorować, jego mama też już podupadała na zdrowiu, moja mama była w szpitalu, a córki jeszcze niesamodzielne, tak że nie zdecydowałam się na studia. Myślałam, że nie dam rady. Skończyłam tylko dwa kursy. Myślę, że jak na tamte czasy – to jeszcze nie były czasy komputeryzacji ani usprawnień technicznych, a z tymi urządzeniami, które miałam do dyspozycji, dawałam sobie radę. Tak doszłam do stanowiska zastępcy głównego księgowego. W [19]88 roku poszłam na emeryturę, mając pięćdziesiąt sześć i pół roku.

Data i miejsce nagrania	2018-03-16, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota, Dagmara Spodar
Transkrypcja	Karolina Kołodziej
Redakcja	Dagmara Spodar
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"